

ZDZISŁAW GROCHOWSKI
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

WYKORZYSTANIE RACHUNKU KOSZTÓW JEDNOSTKOWYCH DO PODEJMOWANIA DECYZJI PRODUKCYJNYCH W GOSPODARSTWIE ROLNYM

Rozpatrując możliwość wykorzystania rachunku kosztów i opłacalności dla celów organizacji produkcji, należy podkreślić, że czynnik opłacalności jest tylko jednym z wielu, które wpływają na decyzje produkcyjne w gospodarstwie rolnym.

Wiadomo, że gospodarstwa rolne w takich samych naturalnych warunkach produkcji mogą uzyskiwać różne wyniki finansowe; jedno gospodarstwo może uzyskiwać wysoki dochód czysty, inne może wykazywać straty. Różne wyniki finansowe gospodarstw o takich samych warunkach produkcji mogą wynikać z różnej ilości i jakości zastosowanych w procesie wytwarzania środków produkcji i pracy żywej, a przy takich samych ilościowo czynnikach produkcji, z racjonalnego lub nieracjonalnego ich zastosowania, lub zastosowania ich w odmiennym asortymencie wytwarzanych produktów.

Teoretycznie rzecz biorąc, różny stopień opłacalności poszczególnych artykułów powinien skłaniać gospodarstwo do nastawiania się na produkcję tego lub tych artykułów, które są najbardziej opłacalne, które przynoszą największy dochód. W rzeczywistości sprawa nie przedstawia się tak prosto, gdyż struktura produkcji rolnej nie kształtuje się tylko pod wpływem opłacalności, lecz również pod wpływem innych czynników ekonomicznych i przyrodniczych.

Warunki przyrodnicze (konieczność zachowania pewnej równowagi biologicznej, gleba, klimat, struktura użytków) wyznaczają pewne ogólne ramy struktury produkcji rolnej. Szczegółowy jednak asortyment i proporcje produkcji w gospodarstwie rolnym kształtować się będą — w zależności od wielkości i charakteru gospodarstwa rolnego — pod wpływem warunków ekonomicznych, wśród których poważną rolę odgrywa opłacalność produkcji.

Aby odpowiedzieć na pytanie, jaki asortyment produkcji jest w danych warunkach najbardziej opłacalny dla gospodarstwa trzeba w jakiś sposób mierzyć korzyści, jakie daje produkcja poszczególnych artykułów oraz wpływ tych korzyści na wynik całego gospodarstwa. Najlepszy dla gospodarstwa będzie taki asortyment produkcji, który zapewnia mu w danych warunkach możliwie najwyższy dochód. Gospodarstwo w praktyce nie może jednak wytwarzać tylko tych artykułów, które przynoszą najwyższy dochód, lecz z reguły — przy naszym obecnym systemie gospodarowania — produkuje szeroki wachlarz artykułów o różnej opłacalności.

Artykuły wytwarzane w gospodarstwie rolnym odznaczają się mniejszą lub większą elastycznością produkcji. Doskonałą elastycznością odznaczają się te artykuły, które nie są organicznie związane z całym gospodarstwem, np. rośliny przemysłowe. Wprowadzenie ich do produkcji zależy jedynie (wyłączając przymus administracyjny) od decyzji producenta, uwarunkowanej tym, czy ich opłacalność wpływa czy nie wpływa na podwyższenie opłacalności całego gospodarstwa. Natomiast udział tych roślin w strukturze produkcji całego gospodarstwa uwarunkowany jest już nie tylko względami opłacalności, lecz również względami produkcyjno-organizacyjnymi (zmianowanie, zapotrzebowanie siły roboczej).

Elastyczność produkcji poszczególnych artykułów¹ stwarza dla gospodarstw możliwości wyboru asortymentu i rozmiarów produkcji w zależności od ich opłacalności w danym gospodarstwie. I tak rzeczywiście jest w praktyce. Świadczy o tym każdorazowy wzrost produkcji danego artykułu po podwyższeniu cen, jak np. ostatnio wzrost produkcji żywca wołowego, lub ograniczanie produkcji, gdy cena przestaje być opłacalna. Decyzje o zmianie produkcji określonego artykułu rolnik podejmuje na podstawie kalkulacji. Nie zawsze czyni to z ołówkiem w rękę, często na wyczucie, niemniej nawet w tym ostatnim przypadku decyzja jest wynikiem prowizorycznej, ale jednak jakiejś kalkulacji.

W racjonalnie prowadzonym gospodarstwie, zwłaszcza uspołecznionym, decyzje odnośnie zmian w asortymencie i rozmiarach produkcji poszczególnych artykułów powinny być oparte na rachunku ekonomicznym. Najbardziej szczegółowym rachunkiem ekonomicznym jest rachunek kosztów jednostkowych.

Sądzę, że ocenę przydatności rachunku kosztów jednostkowych i celowości ich obliczania najlepiej przeprowadzić na przykładzie konkretnego gospodarstwa. Jako przykład do rozważań wybrałszy rolniczą spółdzielnię produkcyjną Brzeźnica w woj. poznańskim².

Z gospodarstwa tego rozporządzamy pełnym materiałem dotyczącym kosztów jednostkowych i opłacalności wszystkich produktów rolnych w latach 1958, 1960 i 1962³ oraz danymi dotyczącymi produkcji dla 6, odnośnie

¹ Spośród artykułów zwierzęcych stosunkowo dużą elastycznością odznacza się produkcja trzody chlewnej, małą natomiast elastycznością — chów bydła. Wśród artykułów roślinnych najmniej elastyczną jest produkcja zbóż (w poszczególnych gatunkach zbóż elastyczność jest większa, niż 4 zbóż łącznie), najbardziej elastyczną (poza roślinami przemysłowymi) produkcja połowa poszczególnych roślin pastewnych, wśród których istnieje bardzo duża możliwość substytucji, tzn. wzajemnego zastępowania jednych roślin przez inne. W każdych konkretnych warunkach — w zależności od wydajności z jednostki powierzchni i związanych z tym kosztów wytworzenia — gospodarstwo ma możliwość wyboru z całego szeregu pasz tych, które zapewniają najwyższą i najtańszą, a co za tym idzie najbardziej opłacalną produkcję.

² Spółdzielnia ta pod względem wyników gospodarczych należy raczej do słabszych, gdyż poziom produkcji gotowej z 1 ha kształtuje się w granicach 75—80% w stosunku do przeciętnego poziomu badanych przez IER 40 spółdzielni tego województwa. Wybór tej spółdzielni podyktowany był jednak tym, że w 1958 r. obliczaliśmy w niej koszty jednostkowe, a materiały jakie posiadamy pozwalały dodatkowo obliczyć koszty w latach następnych.

³ Uwagi dotyczące metody obliczania kosztów jednostkowych. Obrót wewnętrzny liczony był według cen zaliczeniowych stosowanych przy obliczaniu kosztów w IER, tzn. produkty rynkowe liczone były po cenach zbliżonych do rynkowych, produkty nietowarowe według cen zbliżonych do przeciętnych kosztów własnych. **Produkty uboczne:** słoma 25 zł, obornik 20 zł, liście buraczane 12 zł za 1 q.

zaś struktury zasiewów dla 7 lat. Materiał ten pozwoli na skonfrontowanie konkretnych decyzji produkcyjnych podejmowanych w tych latach, z decyzjami, jakie można by było podjąć na podstawie analizy kosztów i opłacalności poszczególnych produktów. Kierownictwo gospodarstwa podejmując decyzje nie dysponowało szczegółowymi danymi dotyczącymi kosztów i opłacalności poszczególnych produktów, niemniej u podstaw podejmowanych decyzji leżała dążność do podniesienia opłacalności gospodarstwa, oparta z jednej strony na pewnych kalkulacjach, z drugiej na konkretnych możliwościach gospodarstwa. Jeśli wziąć pod uwagę, że dochód czysty z 1 ha wzrósł z -267 do $+1\,253$ zł, a dochód globalny na 1 dzień pracy z 35 do 70 zł, to — sądzić można — decyzje produkcyjne kierownictwa gospodarstwa były na ogół słuszne, co nie przesądza, że na podstawie dokładnych danych dotyczących kosztów jednostkowych i opłacalności produkcji można było podjąć inne decyzje, zapewniające większy wzrost opłacalności gospodarstwa.

Dane dotyczące kosztów własnych i opłacalności poszczególnych produktów roślinnych i zwierzęcych przedstawiają tabele 1, 2 i 3.

Opłacalność poszczególnych produktów wyrażamy w postaci trzech mierników: dochodu globalnego z 1 ha i na 1 dzień pracy (bezpośredniej) oraz dochodu czystego z 1 ha. Pomiedzy tymi miernikami zachodzą bardzo różne proporcje. Porównajmy np. opłacalność rzepaku i buraków cukrowych w 1962 r. Dochód globalny na dzień pracy przy rzepaku wynosi 158 zł, przy burakach cukrowych 89 zł, natomiast dochód globalny z 1 ha kształtuje się odwrotnie — rzepak 4 558 zł, zaś buraki cukrowe 9 175 zł, a więc przeszło dwukrotnie więcej, również dochód czysty z 1 ha buraków cukrowych jest o przeszło 1 500 zł wyższy. Wobec różnych proporcji pomiędzy poszczególnymi miernikami dla różnych produktów powstaje konieczność wyboru odpowiedniego miernika, którym należałoby się posługiwać przy ocenie opłacalności danego produktu z punktu widzenia interesów gospodarstwa, a więc z punktu widzenia możliwości podejmowania decyzji produkcyjnych.

Wybór miernika opłacalności zależy między innymi od zasobności gospodarstwa w siłę roboczą. Jeśli gospodarstwo dysponuje dostateczną ilością rąk roboczych, to wtedy kryterium opłacalności będzie dochód globalny z 1 ha, nawet przy niższym dochodzie globalnym na dzień pracy i niższym dochodzie czystym z 1 ha, bowiem mimo niższego dochodu na dzień pracy roczny dochód na jednego pracującego w gospodarstwie będzie wyższy. W przypadku niedoboru rąk roboczych kryterium opłacalności będzie dochód globalny na dzień pracy. Kryteria te oczywiście odnoszą się tylko do gospodarki chłopskiej (indywidualnej i spółdzielczej), w której celem gospodarowania jest nie maksymalizacja dochodu czystego, jak to ma miejsce w gospodarstwach państwowych, lecz maksymalizacja nowo wytworzonej wartości, tj. dochodu globalnego.

Koszty obornika obciążają jednakowo każdy hektar gruntów ornych oraz w $\frac{1}{3}$ wysokości każdy hektar użytków zielonych. **Koszty pracy** liczone były według przeciętnych zarobków netto robotnika PGR — w 1958 r. po 40 zł za 1 dzień, w następnych latach po 45 zł. **Kosztów stanowiska** w rachunku nie uwzględniano. **Produkty sprężone:** koszt żywca wołowego liczony jest w wysokości odpowiadającej 6 litrom mleka; koszt nasion i siana (koniczyny i seradeli) obliczano proporcjonalnie do ich wartości, uwzględniając dodatkowe koszty związane z omłotem i czyszczeniem nasion.

Tabela 1

Koszty własne i opłacalność produkcji w RSP Brzeźnica w 1958 r.

Produkt	Obszar ha	Plon q/ha	Koszt włas- ny zł/q	Cena zł/q	War- tość pro- duk- cja zł/ha	Dochód globalny ^b		Dochód czysty zł/ha
						zł/ha	zł/dzień	
Zyto	41,0	14,6	245	220	3212	674	26	-365
Jęczmień	10,0	18,4	245	275	5060	1713	59	550
Owies	3,5	17,7	237	230	4071	979	35	-124
Pszenica ozima	6,5	15,8	287	304	4803	1407	50	268
Pszenica jara	7,5	17,3	258	304	5259	1931	68	796
Razem 4 zboża	68,5	15,7	250	248	3988	1053	39	-32
Ziemniaki	13,0	69	112	70	4816	-160	-2	-2912
Buraki cukrowe	6,5	152	65	60	9120	3980	34	-760
Łubin	2,0	5,0	808	500	2500	100	5	-1540
Rzepak	2,5	5,8	1033	700	4060	-853	-32	-1931
Len	3,0	43,3	165	441	19095	13993	270	11950
Buraki pastewne	3,5	164	52	35	5740	1542	42	-2788
Koniczyna siano	7,0	57	53	80	9960	5199	144	3749
„ nasiona	—	(0,9)	3593	6000				
Zielonki	4,0	200	12,8	12	2400	360	28	-160
Łąka	15,0	16,3	82	60	978	98	9	-359
Pastwisko	12,0	—	662		662	120	40	
Razem produkcja roślinna	137,0				4259	1156	38	-66
Bydło: mleko żywiec	24,9 ^c	1135 ^d	2,07	2,10	3002	996	33	-192
		68 ^e	12,42	9,09				
Trzoda	15,5 ^c	278 ^e	20,97	15,70	4364	-690	-35	-1466
Razem produkcja zwierzęca	137,0				1039	96		-201
Razem gospodarstwo	137,0				3485 ^f	1746	35	-267

^a Bez produkcji ubocznej; wartość pastwiska = kontom własnym.

^b Dochód globalny dla poszczególnych produktów — w przeciwieństwie do dochodu dla całego gospodarstwa — obliczony jest w oparciu o bezpośrednie tylko nakłady pracy żywej; nakłady pracy pośredniej wchodzi do nakładów materiałowo-pieniężnych.

^c Powierzchnia paszowa (główna).

^d Produkcja mleka w litrach (bez zużycia wewnętrznego w oborze) na 1 ha powierzchni paszowej.

^e Produkcja żywca w kg na 1 ha powierzchni paszowej.

^f Wartość produkcji gotowej.

Tabela 2
Koszty własne i opłacalność produkcji w RSP Brzeźnica w 1960 r.

Produkt	Obszar ha	Plon q/ha	Koszt włas- ny zł/q	Cena zł/q	War- tość pro- dukcji zł/ha	Dochód globalny		Dochód czysty zł/ha
						zł/ha	zł/dzień	
Zyto	41,3	15,6	238	230	3 588	1 030	40	125
Jęczmień	13,0	20,1	218	290	5 829	2 850	91	1 447
Owies	5,0	17,0	224	230	3 910	1 373	48	95
Pszenica jara	6,0	23,0	187	330	7 590	4 687	141	3 289
Pszenica ozima	6,5	19,1	215	330	6 303	3 474	122	2 193
Razem 4 zboża	71,8	17,6	225	263	4 630	1 921	69	670
Ziemniaki	12,0	135	76	80	10 800	4 617	51	540
Buraki cukrowe	11,5	245	41	60	14 700	9 947	85	4 655
Groch	2,0	20,8	430	725	15 080	7 625	230	6 136
Wyka ozima	0,5	1,4	3 689	650	910	-2 814	-88	-4 254
Lubin	6,0	5,3	872	500	2 650	-569	-18	-1 969
Rzepak	6,0	5,0	1 054	795	3 975	-256	-11	-1 295
Krokosz	6,0	8,7	625	758	6 595	2 378	88	1 157
Lnianka	2,0	1,9	2 031	621	1 180	-1 689	-77	-2 679
Len	2,5	37,0	103	456	16 872	12 473	243	10 136
Buraki pastewne	5,0	266	32	40	10 640	6 198	65	2 128
Koniczyna siano	4,5	48,9	53	80	18 312	10 175	320	8 743
„ nasiona	—	(2,4)	2 973	6 000				
Seradela siano	2,0	23,0	66	60	2 535	2		-819
„ nasiona	—	2,1	878	550				
Kukurydza na zielonkę	5,0	200	23	12	2 400	-660	-21	-2 100
Lucerna na ziel.	6,0	250	16	12	3 000	-344	-28	-1 000
Łąka	17,0	19,4	72	60	1 164	231	22	-233
Pastwisko	13,0		555		555	150	45	
Razem produkcja roślinna	172,8				5 570	2 463	70	890
Bydło: mleko żywiec	28,4	1084	2,58	2,16	3 749	21	1	-1 184
Trzoda		138	15,48	10,20				
Trzoda	11,2	387	21,46	18,05	6 985	-193	-8	-1 320
Razem produkcja zwierzęca	172,8				1 069	-90		-280
Razem gospodarstwo	172,8				4 770	2 778	58	610

Uwagi jak w tabeli 1.

Tabela 3

Koszty własne i opłacalność produkcji w RSP Brzeźnica w 1962 r.

Produkt	Obszar ha	Plon q/ha	Koszt wła- sny zł/q	Cena zł/q	War- tość pro- dukcji zł/ha	Dochód globalny		Dochód czysty zł/ha
						zł/ha	zł/dzień	
Żyto	44,8	19,4	200	230	4 462	1 796	66	582
Jęczmień	19,5	22,8	195	302	6 886	4 583	161	2 440
Owies	6,5	23,5	187	245	5 758	2 675	92	1 363
Pszenica jara	11,5	21,3	211	376	8 009	4 800	168	3 515
Pszenica ozima	8,0	33,8	144	376	12 709	9 258	295	7 842
Razem 4 zboża	89,5	21,9	189	286	6 263	3 520	127	2 124
Ziemniaki	15,0	124	83	84	10 416	4 023	47	154
Buraki cukrowe	6,0	253	41	60	15 180	9 715	89	4 807
Cykorja	1,0	160	88	103	16 408	7 376	67	2 328
Groch	2,0	15	481	1 000	15 000	9 155	301	7 785
Łubin	5,0	8	555	720	5 760	2 443	98	1 320
Wyka jara	2,0	15	325	540	8 100	4 528	157	3 225
Rzepak	6,5	12,4	537	800	9 920	4 558	158	3 261
Len	5,0	33	190	276	9 120	5 157	101	2 860
Buraki pastewne	3,0	256	33	40	10 240	6 134	64	1 792
Koniczyna siano	7,0	40	63	80	5 430	2 501	92	1 295
„ nasiona	—	(0,4)	4 058	5 200				
Lucerna siano	4,0	65	60	80	5 200	2 170	111	1 300
Mieszanki pastewne na zielonkę	15,7	180	15	12	2 160	0	0	—540
Kukurudza na zielonkę	3,0	200	23	12	2 400	—840	28	—2 200
Seradela siano	2,3	20	57	60	3 540	1 396	85	572
„ nasiona	—	2,6	703	900				
Łąka	18,6	32,7	45	60	1 962	1 148	78	490
Pastwisko	13,2				627	927	45	
Razem produkcja roślinna	198,8				5 987	2 940	93	1 495
Bydło: mleko żywiec	40,8	1066	2,74	2,20	3 449	99	4	—943
Trzoda		89	16,44	12,40				
	18,2	408	20,90	19,60	7 997	670	26	—530
Razem produkcja zwierzęca	198,8				1 490	82		—242
Razem gospod.	198,8				5 676	3 526	70	1 253

Uwagi jak w tabeli 1

W badanym gospodarstwie w 1958 r. na 100 ha użytków rolnych było 35 osób pracujących, natomiast w 1963 r. tylko 19 osób¹. W 1958 r. na jednego pracującego przypadało 143 dni pracy w roku, w 1962 r. 250 dni, z tego na członków spółdzielni po ok. 300 dni, na domowników po ok. 140 dni, co — jak na warunki w spółdzielniach produkcyjnych — jest wskaźnikiem bardzo wysokim. Jeśli więc w początkowym okresie kryterium opłacalności w tym gospodarstwie był dochód globalny z 1 ha, to w ostatnich latach kryterium takim staje się dochód globalny na dzień pracy, gdyż gospodarstwa nie stać jest na zwiększenie nakładów pracy powyżej 50 dni na 1 ha. Rozpatrzmy więc pod kątem powyższych kryteriów opłacalność poszczególnych produktów w kolejnych latach — dla lat 1958 i 1960 kryterium tym będzie dochód globalny z 1 ha, a dla 1962 r. dochód globalny na dzień pracy². Kolejność w ocenie opłacalności poszczególnych produktów w różnych latach przedstawia tabela 4.

Tabela 4

**Kolejność w ocenie opłacalności produktów roślinnych (towarowych)
w RSP Erzeńnica**

Lp.	Cena na podstawie rachunku kosztów				Ocena kierownictwa RSP dla ostatnich lat
	1958	1960	1962		
	wg dochodu globalnego z 1 ha		wg dochodu globalnego z 1 ha	wg dochodu globalnego na 1 dzień pracy	
1.	len	len	bur. cukr.	groch	jęczmień
2.	koniczyna (nas.)	koniczyna (nas.)	pszenica ozima	pszenica ozima	rzepak
3.	bur. cukr.	bur. cukr.	groch	pszen. jara	bur. cukr.
4.	pszen. jara	groch	cykoria	jęczmień	groch
5.	jęczmień	pszen. ozima	jęczmień	rzepak	koniczyna (nas.)
6.	pszenica oz.	pszen. jara	rzepak	koniczyna (nas.)	pszenica

Jak widzimy, ocena opłacalności przeprowadzona na podstawie rachunku kosztów dla ostatniego roku — pomijając kolejność — zbieżna jest z oceną kierownictwa spółdzielni, które oczywiście nie znając kosztów jednostkowych opierało swoją ocenę na podstawie kalkulacji, uwzględniającej również czynniki, których nie może wykazać rachunek kosztów, np. zaliczki kontraktacyjne w okresie, w którym brak jest w gospodarstwie gotówki, wpływy pieniężne za rzepak przed żniwami, korzyści uboczne z produkcji buraków cukrowych (liście, wysłodki), rozkład robo-

¹ Nastąpił wzrost obszaru ze 137 do 210 ha; przybyło wprawdzie 5 nowych rodzin, lecz liczba pracujących zmalała z 49 do 40.

² Należy przy tym zaznaczyć, że ze względu na pewną subiektywność rozdzielczej metody obliczania kosztów, o przewadze opłacalności jednego produktu nad drugim decydować będzie dość duża różnica pomiędzy wskaźnikami opłacalności, jeśli zaś różnica jest nieznaczna, nie można wtedy z całą pewnością dawać pierwszeństwa w opłacalności produktowi o wyższym wskaźniku.

cizny w czasie itp. Poza tym ocena kierownictwa spółdzielni odnosi się nie do jednego tylko roku, lecz co najmniej trzech ostatnich lat (1961—1963)¹.

Tabela 5

Procentowy udział w strukturze zasiewów (w % gruntów ornych) oraz plony niektórych roślin w RSP Brzeźnica w latach 1958—1964

Wyszczególnienie	1958	1959	1960	1961	1962	1963	1964	
Obszar gosp. ha uż. roln.	137,0	162,6	172,8	185,6	198,8	210,8	210,8	
Grunty orne w %	80,3	84,7	82,7	82,9	84,0	81,6	81,6	
Liczba prac. na 100 ha	35,0	32,0	26,0	24,2	20,0	19,0	19,0	
Pszonica	%	12,7	12,4	8,8	9,2	11,8	11,4	12,7
	plon	16,4	10,8	20,8	28,1	26,5	22,0	
Jęczmień	%	9,1	7,3	9,1	9,4	11,8	11,2 ^a	12,8
	plon	18,4	20,9	20,0	26,7	22,8	22,0	
Żyto i owies	%	40,4	41,2	32,4	34,7	29,9	29,8	29,5
	plon	14,9	14,3	16,0	17,6	19,9	20,0	
Len	%	2,7	3,7	1,7	2,7	3,0	1,2	
	plon	43,3	16,7	37,1	43,0	33,0	30,4	
Rzepak	%	2,2	1,8	3,9	2,7	4,5	4,1	4,1
	plon	5,8	18,0	5,0	13,5	12,4	0,0	
Inne oleiste	%		2,1	5,3	1,9			
	plon		2,3	6,8	5,0			
Buraki cukrowe	%	5,8	7,7	8,0	3,9	3,6	4,7	4,7
	plon	152	120	245	202	253	270	
Koniczyna	%	6,3	3,8	3,1	7,8	4,2	5,0	5,0
	plon siana	57	60	49	35	40	94	
	plon nasion	0,9	0,8	2,4	1,7	0,9	0,0	
Groch	%			1,4	1,3	1,2	2,6	2,6
	plon			20,8	20,3	15,0	18,0	
Cykoria	%					0,6	0,6	0,6
	plon					160	200	
Ziemniaki	%	11,8	8,7	8,3	8,7	9,0	8,8	8,8
	plon	69	66	135	123	124	109	
Kukurydza	%		0,7	3,5	1,9	1,2	0,6	0,6
	plon		250	200	150	200	350	

^a Nie wliczono powierzchni zasiewu po zaoranych rzepaku.

¹ Wyjątek stanowią tu buraki cukrowe, które według kryterium dochodu globalnego na dzień pracy, nie należą do roślin najbardziej opłacalnych (znajdują się na siódmym miejscu), spółdzielnia pod względem opłacalności umieszcza je na trzecim miejscu. W tym przypadku na ocenę spółdzielni wpłynęły poważnie warunki ostatniego roku (1963), w którym uzyskano o 17 q wyższy plon (1020 zł więcej dochodu z 1 ha), jak również udało się obniżyć nakłady pracy o około 15 dni na 1 ha. Obniżka nakładów pracy nastąpiła w wyniku zakupu wyorywacza traktorowego i zaniechania tradycyjnego, ręcznego kopania buraków. Poza tym na ocenę tę wpłynęło: dodatkowe uzyskanie 5 zł za 1 q (1350 zł/ha) za czasowe zakopcowanie buraków na miejscu; uzyskanie więcej i lepszej kiszonki w wyniku ogławiania buraków przed kopaniem; zwolnienie powierzchni buraków z obowiązkowych dostaw zbóż i ziemniaków.

Porównajmy obecnie decyzje podejmowane przez gospodarstwo na przestrzeni badanych lat z decyzjami, jakie można by było podjąć na podstawie rachunku opłacalności. W tym celu w tabeli 5 przedstawiony jest procentowy udział w strukturze zasiewów oraz plony najważniejszych produktów.

Rozpatrując strukturę zasiewów należy zaznaczyć, że czynnikiem zakłócającym tendencje zmian był stały wzrost obszaru gospodarstwa. Na włączanych do gospodarstwa gruntach, stanowiących przeważnie mozaikę różnych stanowisk, nie można było uprawiać roślin bardziej wymagających pod względem stanowiska, jak np. pszenicy, jęczmienia, rzepaku, tzn. jednych z najbardziej opłacalnych, lecz raczej rośliny pastewne, żyto, owies ewentualnie okopowe na oborniku. Drugim czynnikiem ograniczającym zmiany w strukturze zasiewów był znaczny odsetek gruntów V i VI klasy (39%) i w związku z tym trudności w doborze odpowiednich stanowisk dla niektórych roślin.

Kolejne zmiany w zasiewach poszczególnych roślin oraz motywy, które leżały u podstaw decyzji tych zmian, są następujące:

Zboża. Według przedstawionego rachunku kosztów pszenica i jęczmień należą do grupy najbardziej opłacalnych, należałoby więc zwiększać powierzchnię ich uprawy kosztem żyta i owsa. Jak widzimy z tabeli, w 1960 r. nastąpiły poważne zmiany w strukturze zasiewów, a mianowicie zmniejszenie powierzchni zbóż z 60,9 do 50,3%, na rzecz wzrostu powierzchni oleistych z 3,9 do 10,7% oraz grochu (nowo wprowadzona w tym roku uprawa) i kukurydzy. Ogólnemu spadkowi powierzchni zbóż o 10,6% towarzyszył spadek żyta i owsa o 8,8%, wzrost jęczmienia o 1,8% i spadek pszenicy o 3,6%. Ten ostatni był wynikiem bardzo niskich plonów w 1959 r. Począwszy od tego okresu następuje systematyczny, choć powolny wzrost powierzchni uprawy pszenicy i jęczmienia i pewne dalsze zmniejszanie powierzchni uprawy żyta i owsa.

Czym podyktowane było gwałtowne zmniejszenie powierzchni zasiewów zbóż w 1960 r.? Gospodarstwo zachęcone wyjątkowo wysoką opłacalnością rzepaku w 1959 r. (plon 18 q/ha), jak również przykładem sąsiednich gospodarstw co do opłacalności grochu, zapragnęło tą drogą zwiększyć swą opłacalność. Próba ta, jeśli chodzi o oleiste, zakończyła się poważnym niepowodzeniem, a jednocześnie zmniejszenie globalnej produkcji zbóż z 8,5 do 7,3 q na 1 ha użytków rolnych (mimo przeciętnego wzrostu plonów o 0,9 q/ha) zmusiło gospodarstwo z powrotem do powiększenia powierzchni zbóż w latach następnych i zmniejszenia oleistych.

Len. Udział lnu w strukturze zasiewów wykazuje tu wprost idealną zgodność z wysokością plonów w roku poprzednim. Jeśli w jednym roku plony były wysokie, spółdzielnia zwiększała powierzchnię uprawy w roku następnym, i odwrotnie. Widać tu wyraźne oddziaływanie czynnika opłacalności, zachęcającej z jednej strony do wzrostu powierzchni uprawy, z drugiej strony do jej ograniczania w obawie przed spadkiem plonów. W 1962 roku z powodu niesłusznego, zdaniem spółdzielni, zaliczenia lnu do IV klasy cena 1 q — w porównaniu do poprzednich lat — spadła o 180 zł, w wyniku czego spółdzielnia ograniczyła powierzchnię uprawy z 3 do 1,2%, a ponieważ powtórzyło się to również w roku 1963, na rok 1964 w ogóle rezygnuje z uprawy. Jest to więc typowa reakcja gospodarstwa na spadek opłacalności w wyniku spadku ceny. Mimo że abso-

lutna opłacalność tej rośliny jest jeszcze dla gospodarstwa korzystna, zrezygnowano z jej uprawy na korzyść bardziej opłacalnego jęczmienia i pszenicy jarej (te same stanowiska).

Rzepak. Wielkość uprawy rzepaku do roku 1962 kształtuje się pod wpływem tych samych czynników co lnu, tzn. plonu, a tym samym i opłacalności uprawy w roku poprzednim. Spółdzielnia przekonana o wysokiej opłacalności tej uprawy, co oczywiście potwierdza rachunek kosztów, ustabilizowała w końcu powierzchnię zasiewów na 7 ha (4,5% w 1962 r., a po dalszym zwiększeniu obszaru 4,1%), nie przejawiając na razie tendencji dalszego jej zwiększania w obawie przed możliwością poniesienia strat w wyniku nieurodządu (w roku 1963 strata ta nie była zbyt duża, pomimo że nie uzyskano w ogóle plonu, na miejsce wymarzonego i zaroranego na wiosnę rzepaku posiano bowiem jęczmień zbierając 22,9 q/ha).

Inne oleiste (krokosz, gorczyca, lnianka, kapusta abisyńska). Spółdzielnia rośliny te uprawiała (na zmianę) w ciągu trzech lat, lecz z powodu niskich plonów zrezygnowała z dalszej ich uprawy, ograniczając się do bardziej, mimo wszystko, pewnego i opłacalnego rzepaku.

Buraki cukrowe. Do roku 1960, w warunkach dostatecznej ilości rąk do pracy, spółdzielnia zwiększała powierzchnię ich uprawy nawet mimo niskich plonów, gdyż dawało to możliwość zatrudnienia i zarobku członkom. W roku 1961 i 1962 ograniczono powierzchnię uprawy na skutek braku sił roboczych. Zrezygnowano więc z wyższego dochodu globalnego z 1 ha na rzecz niższego, wymagającego jednak mniejszych nakładów pracy, czyli zgodnie z tym, o czym poprzednio mówiłem, nastąpiła zmiana kryterium opłacalności, tj. zamiast dochodu z 1 ha dochód na dzień pracy. Powierzchnię buraków cukrowych zwiększono ponownie w 1963 r. między innymi, dzięki zmniejszeniu powierzchni lnu (zbieżność okresu pielęgnacji — pielienia), jak również zakupu wyorywacza traktorowego, poważnie zmniejszającego zapotrzebowanie pracy przy wykopkach.

Groch. Przy dosyć wysokich plonach uzyskiwanych przez gospodarstwo (15 do 20,8 q/ha) jest to roślina należąca do grupy najbardziej opłacalnych. Początkowo spółdzielnia niedowierzając możliwości uzyskiwania trwałych, wysokich plonów uprawiała go zaledwie 2 ha, przekonana w końcu o wysokiej opłacalności (wysoka cena, a tym samym wartość z 1 ha przy stosunkowo niewielkich nakładach pracy) zwiększyła powierzchnię uprawy z 2 do 4,5 ha (z 1,2 do 2,6%).

Koniczyna. Wahania w powierzchni jej uprawy spowodowane są zarówno zasiewami lucerny, jak i brakiem odpowiednich stanowisk na glebach nadających się do jej uprawy. Spółdzielnia w dalszym ciągu nastawia się na produkcję nasion (z części drugiego pokosu), które mimo wahań w plonach, zapewniają wysoką opłacalność tej uprawy, m. in. w wyniku bardzo niskich nakładów pracy (w 1963 r. nie zebrano nasion ze względu na niemożliwość szybkiego wysuszenia po skoszeniu i zrośnięciu nasion na polu).

Ziemniaki. Niskie plony w pierwszych dwóch latach skłoniły spółdzielnię do zmniejszenia powierzchni ich uprawy, dopiero od roku 1960 przy wzroście i stabilizacji plonów, a więc i wzroście opłacalności, powiększono nieco obszar uprawy.

Kukurydza. Do pierwszej, nie najgorszej próbie w 1959 r., zwiększono poważnie obszar jej uprawy, lecz w wyniku słabych plonów obszar jej

systematycznie zmniejszono, ograniczając się ostatecznie do 1 ha uprawy (0,6%).

Z przedstawionej analizy zmian zachodzących w strukturze uprawianych roślin i motywów, jakimi się gospodarstwo kierowało przy podejmowaniu decyzji tych zmian wynika, że w większości przypadków decyzje te były zgodne z decyzjami, jakie można by było podjąć na podstawie szczegółowego rachunku kosztów i opłacalności produkcji. Jeśli w niektórych przypadkach podejmowano inne decyzje, to były one uzasadnione innymi względami, jak np. możliwością zapewnienia poszczególnym roślinom odpowiednich stanowisk, stanem siły roboczej, potrzebami hodowli zespolonej i przyzagrodowej, ewentualnie niepewnością co do możliwości uzyskania zadowalających plonów., a więc obawą poniesienia strat w wyniku spadku plonów. Ten ostatni motyw postępowania wiąże się ściśle z motywem opłacalności, bowiem u podstaw jego leży zasada: lepszy niższy dochód, lecz pewny, niż wyższy ale niepewny. Wprawdzie gospodarstwo podejmowało kilkakrotnie ryzyko wprowadzając do uprawy nowe rośliny, szukając tym samym dróg podniesienia opłacalności, lecz po niezbyt zachęcających doświadczeniach rezygnowało z ich dalszej uprawy.

Z powyższego wynika, że w zakresie produkcji roślinnej — bo na razie tylko o niej mowa — znajomość kosztów jednostkowych i opłacalności poszczególnych produktów mogłaby być przydatna do podejmowania decyzji produkcyjnych, nie była jednak niezbędna, gdyż i bez tego rachunku gospodarstwo właściwie oceniało tę opłacalność.

Przykład jednego tylko gospodarstwa, choćby dotyczył, jak w naszym przypadku, badań wieloletnich, nie jest oczywiście dowodem, że tak jest we wszystkich gospodarstwach. Przykład ten jednak potwierdza **możliwość** prawidłowej oceny opłacalności poszczególnych produktów bez potrzeby obliczania kosztów jednostkowych.

Pominąwszy względy natury przyrodniczej i organizacyjnej, o których wspomniałem na początku, zachodzi pytanie, na jakich przesłankach ekonomicznych, na jakiej kalkulacji opierane są decyzje co do zmian w strukturze zasiewów, mające na celu podniesienie opłacalności gospodarstw?

W zakresie proporcji zasiewów czterech zbóż decyzje gospodarstw opierane są na bardzo prostej kalkulacji: ponieważ nakłady bezpośrednie na 1 ha poszczególnych zbóż (nasiona, nawozy, praca) nie wykazują poważniejszych różnic (oczywiście są nieco wyższe dla pszenicy i jęczmienia — m. in. wyższy koszt nasion), to uzyskiwany z 1 ha plon oraz cena realizacji są wystarczającym kryterium kalkulacji, a tym samym i decyzji produkcyjnych.

Podobne przesłanki są również podstawą kalkulacji opłacalności innych roślin o charakterze towarowym — decyduje tu plon i cena, a więc wartość produkcji z 1 ha oraz dające się z grubsza określić podstawowe nakłady bezpośrednie. W kalkulacjach tych jednak istotnym czynnikiem jest jeszcze podstawa odniesienia. Taką podstawą odniesienia dla większości roślin są głównie zboża, a w ramach określonych grup roślin, rośliny o podobnych wymaganiach co do stanowiska i nakładów, np. porównanie różnych roślin oleistych z rzepakiem, oleistych z włóknistymi, różnych strączkowych pomiędzy sobą, buraków cukrowych z ziemniakami itp.

Podstawą kalkulacji mającej na celu właściwy wybór asortymentu roślin pastewnych jest plon zielonej lub suchej masy uzyskiwanej z 1 ha, z uwzględnieniem ewentualnych różnic w wartości odżywczej oraz różnic w nakładach.

Mówiąc o nakładach na 1 ha jako podstawie kalkulacji nie mam oczywiście na myśli jakiejś szczegółowej ewidencji nakładów bezpośrednich, lecz pewne orientacyjne dane, które praktycznie porównuje się najczęściej „na wyczucie”, bez precyzowania ich konkretnych ilości czy wartości.

Tego rodzaju uproszczone kalkulacje leżą u podstaw decyzji produkcyjnych każdego myślącego kierownika gospodarstwa.

Obecnie przejdę do problemu kosztów i opłacalności produkcji zwierzęcej. Powracając do naszego przykładu (tabela 1, 2 i 3) stwierdzamy, że we wszystkich badanych latach produkcja zwierzęca, zarówno bydła, jak i trzody była nieopłacalna. Produkcja ta nie tylko nie dawała dochodu czystego, ale często nawet dochód globalny był ujemny. Jak w tych przypadkach reagowało gospodarstwo na nieopłacalność produkcji? Jeśli w przypadku produkcji roślinnej reakcje gospodarstwa były zgodne z oceną opłacalności wynikającą z rachunku kosztów, to w przypadku produkcji zwierzęcej — przeciwnie. Mimo nieopłacalności produkcji zwierzęcej, gospodarstwo poważnie zwiększyło w badanym okresie rozmiary produkcji zwierzęcej na 1 ha użytków, co ilustrują następujące dane:

	1958	1962	Wskaźnik
Mleko litrów	206	327	159
Żywiec wołowy kg	11,5	18,2	158
Żywiec wieprzowy kg	31,5	37,1	118

Znacznie szybszy wzrost bydła niż trzody wystąpił w większości spółdzielni. Świadczą o tym dane z 40 badanych przez nas spółdzielni w woj. poznańskim, w których wskaźniki wzrostu produkcji bydła (żywiec i mleko łącznie) i trzody dla roku 1962 w stosunku do 1958 r. kształtują się następująco (w cenach 1958 r.):

bydło	136,
trzoda	117
razem	126.

Wskaźnik wzrostu produkcji roślinnej (gotowej) w badanym okresie wynosił zarówno w 40 spółdzielniach, jak i Brześnicy 167.

Pod względem opłacalności produkcji zwierzęcej sytuacja w badanych 40 spółdzielniach, jak i w ogóle w spółdzielniach produkcyjnych, przedstawia się podobnie jak w Brześnicy, o czym świadczy zarówno rachunek kosztów, jaki prowadziliśmy w latach 1958—1959 w 15 spółdzielniach, jaki i opinia samych spółdzielców. Dlaczego wobec tego spółdzielnie rozwijają produkcję zwierzęcą? Rozwój ten, jeśli chodzi o bydło, uwarunkowany jest z jednej strony wykorzystaniem zasobów pasz absolutnych, z drugiej potrzebą dostarczenia odpowiedniej ilości obornika. Do momentu, w którym nie zostanie w pełni pokryte zapotrzebowanie na obornik, chów bydła jest dla gospodarstwa opłacalny bez względu na to, co wykazuje rachunek kosztów. W badanym gospodarstwie, a należy przypuszczać, że i w innych również, poważnym bodźcem rozwoju chowu bydła jest comiesięczny dopływ gotówki. Omawiana spółdzielnia w dalszym ciągu za-

mierza rozwijać hodowlę bydła mimo, że zdaje sobie sprawę z niskiej opłacalności, którą między innymi tłumaczy niską wydajnością krów (2150 l) pochodzących z wkładów członkowskich. Poprawę opłacalności zamierza spółdzielnia osiągnąć przez wymianę stada na bardziej wydajne. Niezależnie od tego co może wykazać rachunek kosztów czy inna kalkulacja, nie będzie to miało wpływu na decyzję zwiększenia hodowli, gdyż rozwój ten — według słusznej opinii kierownictwa spółdzielni — leży w interesie wzrostu produkcji i opłacalności całego gospodarstwa. Nасуwa to wniosek, że rozdzielcza metoda obliczania kosztów, traktująca bydło jako izolowaną gałąź gospodarstwa, na tym właśnie odcinku jest zawodna.

Inaczej nieco przedstawia się sprawa z rachunkiem kosztów i opłacalności trzody chlewnej, a także innych gałęzi hodowli (drób), nie związanych w tak organiczny sposób z gospodarstwem jak bydło. Przy tych gałęziach produkcji hodowlanej czynnik **opłacalności bezpośredniej** wywiera już poważny wpływ na decyzje produkcyjne. Świadczy o tym przykład wymienionych 40 spółdzielni, w których reakcja na nieopłacalność lub niską opłacalność trzody wyraża się w znacznie słabszym jej wzroście, w okresie 5 lat, niż w przypadku bydła i produkcji roślinnej.

Podobnie jak w spółdzielniach przedstawia się sytuacja w PGR, w których produkcje trzody jest nieopłacalna lub nisko opłacalna¹. Inna natomiast sytuacja jest w gospodarstwach indywidualnych, w których ogólny wzrost pogłowia trzody (abstrahując od załamania w roku 1963) świadczy o tym, że opłacalność jej oceniana jest przez producentów pozytywnie. Dlaczego więc produkcja trzody opłacalna jest w gospodarstwach indywidualnych a nieopłacalna w spółdzielniach produkcyjnych i PGR? Sprawa polega na tym, że układ cen produktów rolnych jest u nas — i słusznie — dostosowany do warunków gospodarki indywidualnej. W gospodarce uspołecznionej istnieje bądź płaca robocza (PGR), bądź praca ta jest liczona i opłacana nie niżej, lecz z reguły wyżej niż w pozostałych działach produkcji rolnej (RSP). Rolnik indywidualny natomiast zadowala się niższym dochodem na dzień pracy na rzecz maksymalizacji dochodu z całego gospodarstwa, jaki mu niewątpliwie zapewnia produkcja trzody. W swojej kalkulacji opłacalności produkcji zwierzęcej liczy on tylko wartość pasz zakupionych lub własnych (zboże, ziemniaki) oraz inne związane z produkcją wydatki gotówkowe, jak zakup prosiąt, leczenie itp. Jeśli wartość realizacji produkcji przewyższa tak skalkulowane nakłady, to już opłaca się produkować, bo różnica między tymi wartościami stanowi dochód gospodarstwa. W gospodarce uspołecznionej, jeśli nawet pominąć w kalkulacji koszty stałe związane z utrzymaniem budynków (ograniczenie produkcji nie zwalnia bowiem gospodarstwa od ponoszenia tych kosztów) i narzuty kosztów ogólnogospodarczych, to dochodzi tu jeszcze istotny element kosztów, mianowicie nakłady pracy, za które trzeba płacić.

Czy wobec tego w gospodarce uspołecznionej rachunek kosztów jednostkowych produktów zwierzęcych może być podstawą podejmowania decyzji gospodarczych? Wydaje się, że raczej nie, w przypadku bydła z poprzednio już podanych względów, w przypadku zaś trzody opierając

¹ E. Jeleński, Z. Kaprzyk, St. Makowski. Koszty podstawowych produktów rolnych w PGR. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, dodatek do nr 3/1963.

decyzje na rachunku kosztów wypadałoby z reguły redukować produkcję, co oczywiście w PGR jest nierealne ze względu na wymagania planu państwowego. Spółdzielnie produkcyjne natomiast, jak wynika z przytoczonych przykładów, i bez rachunku kosztów właściwie oceniają opłacalność trzody, nie wykazując większych tendencji do rozwijania jej produkcji.

Nie wdając się w rozważania na temat dróg zmierzających do obniżenia kosztów produkcji zwierzęcej w gospodarce uspołecznionej (bardziej skoncentrowana i zmechanizowana produkcja) należy stwierdzić, że również do tego celu obliczanie jednostkowych kosztów produkcji nie jest niezbędne. Wystarczą tu bowiem zwykle, uproszczone kalkulacje jednostkowego zużycia pasz, pasz substytucyjnych, wydajności pracy przy różnych systemach chowu i różnej organizacji pracy itp.

Tak więc z przeprowadzonych rozważań wynika, że liczenie kosztów jednostkowych w gospodarstwie dla podejmowania decyzji produkcyjnych, zważywszy pracochłonność tego zajęcia, wymagającego stałej, bieżącej ewidencji nakładów, jest niecelowe, gdyż wystarczą do tego proste kalkulacje cząstkowe, uwzględniające z jednej strony najważniejsze pozycje nakładów bezpośrednich, z drugiej — wartość wytworzonej produkcji.

Wniosek powyższy jest zbieżny z wnioskiem prof. Manteuffla, choć wynika z całkiem innych przesłanek. Według prof. Manteuffla obliczanie kosztów jednostkowych jest niecelowe, gdyż „opłacalność określana na podstawie kosztów jednostkowych, obliczonych tradycyjną (klasyczną) metodą rozdzielną, nie daje, pomimo pozorów, wiadomości o rzeczywistej opłacalności”¹. W związku z tym opłacalność ta nie może być podstawą podejmowania decyzji produkcyjnych, o czym świadczą przytoczone przykłady gospodarstw PGR, których decyzje produkcyjne nie wykazywały prawie żadnej zbieżności z wyliczoną na podstawie rachunku kosztów jednostkowych oceną opłacalności.

Z przedstawionych natomiast przeze mnie przykładów rolniczych spółdzielni produkcyjnych wynika, że rachunek kosztów jednostkowych daje ocenę opłacalności zbliżoną do rzeczywistej (z wyjątkiem opłacalności chowu bydła), a ponieważ decyzje produkcyjne podejmowane bez rachunku kosztów są zgodne z oceną opłacalności wynikającą z tego rachunku, wobec tego obliczanie kosztów jednostkowych jest zbędne. Występująca tu sprzeczność motywacji tego samego wniosku wynika prawdopodobnie z zaczerpnięcia przykładów z dwu różnych sektorów rolnictwa.

W RSP decyzje produkcyjne nie są regulowane przez czynniki nadrzędne, nie licząc oczywiście ogólnych, formalnie nie obowiązujących, zaleceń organów związkowych, lecz podejmowane są wyłącznie według uznania kierownictwa gospodarstwa. W takich warunkach na decyzje te może swobodnie oddziaływać czynnik opłacalności produkcji. Nie można natomiast powiedzieć tego o PGR, w których swoboda decyzji produkcyjnych kierownika gospodarstwa mieści się w znacznie węższych ramach, ograniczonych przez planowe zadania produkcyjne, wyznaczone przez organa nadrzędne. Nic więc dziwnego, że w tych warunkach przykłady zaczerpnięte z PGR wykazują, w przeciwieństwie do RSP, brak związku

¹ Por. referat R. Manteuffla w niniejszym numerze „Zagadnień”.

pomiędzy opłacalnością poszczególnych produktów a podejmowanymi decyzjami produkcyjnymi.

Jak już zaznaczałem, wyjątkową pozycję zajmuje chów bydła, którego negatywna ocena opłacalności wynikająca z rachunku kosztów nie znajduje potwierdzenia w praktyce. Jakie są tego przyczyny? Sądzę, że problem niewłaściwej oceny opłacalności chowu bydła nie sprowadza się tylko do znanych braków metody rozdzielczej, lecz również do sposobu liczenia obrotu wewnętrznego według z góry określonych cen w ramach tej metody. Przy liczeniu obrotu wewnętrznego według kosztów własnych koszty jednostkowe wszystkich produktów rolnych będą niższe, gdyż nie będą zawierać w sobie dochodu czystego zawartego w cenach zużytych nasion i pasz własnych¹, co najbardziej wpłynie na obniżkę kosztów jednostkowych produktów zwierzęcych, szczególnie bydła².

Drugim czynnikiem, który mogłoby urealnić rachunek opłacalności bydła przy liczeniu obrotu wewnętrznego według kosztów własnych, to możliwość bezpośredniego uwzględnienia wpływu na te koszty wartości stanowiska, o które należałoby zmniejszyć koszty produkcji roślin pastewnych — motylkowych, które — jak wiadomo — uprawia się nie tylko w celu wyprodukowania pasz, lecz również w celu zapewnienia lepszych stanowisk dla roślin zbożowych³.

Trzeci z kolei czynnik wpływający na opłacalność bydła (i w ogóle produkcji zwierzęcej) przy liczeniu obrotu wewnętrznego według kosztów własnych, to mniejsze obciążenie kosztami ogólnogospodarczymi produkcji zwierzęcej. Przy przyjęciu klucza nakładów bezpośrednich, do podziału kosztów ogólnogospodarczych, obciążając tymi kosztami produkty roślinne, nie obciążamy nimi po raz drugi pasz własnych, lecz tylko inne koszty związane z produkcją zwierzęcą, które są znacznie niższe niż koszty pasz⁴.

Jak z powyższego wynika, rachunek kosztów jednostkowych i opłacalności bydła przy zastosowaniu metody rozdzielczej, lecz z wyceną obrotu wewnętrznego według kosztów własnych i uwzględnieniem wartości stanowiska roślin motylkowych, byłby bliższy organicznemu charakterowi gospodarstwa rolnego, a więc i bliższy rzeczywistości, niż zaprezentowany w referacie rachunek, w którym pasze liczone są według z góry określonych cen. Niestety jednak ta metoda liczenia kosztów jednostkowych jest zbyt pracochłonna, aby można ją było stosować w praktyce, w gospodarstwach. Dla potrzeb praktyki potrzebne są proste i niezbyt pracochłonne metody kalkulacji opłacalności. Należałoby więc postulować

¹ Oczywiście dochód czysty z całego gospodarstwa, mimo niższych kosztów jednostkowych, nie ulegnie zmianie przy tej metodzie liczenia obrotu wewnętrznego, gdyż jest on obliczany tylko od części produkcji, a mianowicie od produkcji gotowej.

² W przypadku trzody obliczanie kosztów jednostkowych przy zastosowaniu wyceny pasz po kosztach własnych nie ma większego znaczenia, gdyż trzoda nie jest tak organicznie, jak bydło, związana z produkcją całego gospodarstwa i dlatego istotną sprawą jest tu opłacalność alternatywna, tzn. czy bardziej opłaci się sprzedać zboże i ziemniaki, czy też przerobić je na żywiec wieprzowy.

³ Przy liczeniu według z góry określonych cen, uwzględnienie w rachunku kosztów wartości stanowiska nie ma żadnego znaczenia dla rachunku opłacalności bydła.

⁴ Zagadnienie to zostało omówione w pracy autora pt. „Metoda obliczania kosztów jednostkowych w spółdzielniach produkcyjnych”, Warszawa 1958, PWRiL, s. 148.

opracowanie takich metod kalkulacji, które by pozwalały na analizę porównawczą opłacalności poszczególnych produktów na podstawie niektórych tylko nakładów bezpośrednich i wartości wytworzonej produkcji. Opracowanie metod kalkulacji uproszczonych powinno iść w tym kierunku, aby z jednej strony upodobnić je do kalkulacji przeprowadzanych przez samych producentów, z drugiej zaś — nadać im charakter rachunku uzasadnionego ekonomicznie. W przypadku produkcji zwierzęcej, szczególnie bydła, należałoby oczywiście uwzględnić organiczny związek tej produkcji z produkcją i opłacalnością całego gospodarstwa.

Oprócz kalkulacji, które by służyły pomocą przy podejmowaniu decyzji produkcyjnych, istnieje również potrzeba kalkulacji, które by pozwalały na podejmowanie decyzji zmierzających do obniżki kosztów własnych. Rachunek kosztów jednostkowych — jak słusznie stwierdza prof. Manteuffel — nie ma dla tych celów istotnego znaczenia. Po to bowiem, aby stwierdzić celowość i racjonalność poszczególnych nakładów nie trzeba przeliczać ich na jednostkę produkcji (z wyjątkiem zużycia pasz).

Jakie są w ogóle możliwości obniżki kosztów własnych w gospodarstwie rolnym? Oczywiście nie chodzi tu o koszty jednostkowe poszczególnych produktów, gdyż zależą one w poważnym stopniu od wysokości plonów i wydajności inwentarza, lecz o nakłady bezpośrednie na jednostkę powierzchni poszczególnych roślin czy na jedną sztukę inwentarza.

W produkcji roślinnej nie można zaoszczędzić nakładów na nasiona (im droższe nasiona, tym lepsze i tym wyższe gwarantują plony), nawozy mineralne czy środki chemiczne, nie można również nie wykonać wszystkich prac niezbędnych przy uprawie, pielęgnacji i sprzęcie danej rośliny. Możliwość oszczędności kryje się tylko i wyłącznie w kosztach wykonania poszczególnych robót. Dlatego też słusznie na te sprawy zwraca w swoim referacie uwagę doc. Jerzak, podkreślając znaczenie kalkulacji kosztów wykonania poszczególnych robót. W celu obniżenia kosztów poszczególnych robót konieczne są kalkulacje kosztów różnych wariantów organizacji pracy, kosztów robót przy użyciu różnych maszyn, różnych metod sprzętu ziemiopłodów, transportu itp., a więc — ogólnie mówiąc — postępu technicznego.

Oczywiście pożądanym byłoby, ażeby tego rodzaju kalkulacje przeprowadzali sami kierownicy gospodarstw, przede wszystkim należy jednak postulować, aby zagadnienia te znalazły swoje odbicie w badaniach instytutów naukowych, rolniczych zakładów doświadczalnych i odpowiednich katedr wyższych uczelni rolniczych. Dotychczas bowiem u nas poświęca się zbyt mało uwagi ekonomicznej stronie organizacji pracy i robót w gospodarstwie rolnym (chodzi oczywiście o gospodarstwa uspołecznione).

W produkcji zwierzęcej, oprócz zagadnień kalkulacji kosztów różnych systemów organizacji pracy, organizacji różnych czynności i w ogóle postępu technicznego, istotne znaczenie dla opłacalności produkcji ma kalkulacja ilości i wartości pasz zużywanych na jednostkę wytworzonego produktu. Nie można tu oczywiście wpadać w przesadę, jak to czyni doc. Jerzak, proponując kwartalne obliczanie kosztów jednostkowych produktów zwierzęcych, gdyż na przestrzeni roku gospodarczego występują właściwie tylko dwa czynniki zmienne, a mianowicie ilość i wartość zu-

żytych pasz oraz ilość i wartość wytworzonej produkcji. W celu wprowadzenia ewentualnych zmian w żywieniu zwierząt zmierzających do obniżenia kosztów jednostkowych, wystarczy więc okresowa analiza jednostkowego zużycia pasz.

ЗДИСЛАВ ГРОХОВСКИ

Научно-исследовательский институт экономики
сельского хозяйства
В а р ш а в а

ИСПОЛЬЗОВАНИЕ РАСЧЕТА СЕБЕСТОИМОСТИ ДЛЯ ПРИНЯТИЯ ПРОИЗВОДСТВЕННЫХ РЕШЕНИЙ В СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННОМ ПРЕДПРИЯТИИ

С о д е р ж а н и е

Пригодность расчета себестоимости автор рассматривает на примере многолетних данных коллективного хозяйства, которые сравнивает с решениями, какие можно было бы принять на основе знания издержек производства и показателей доходности. Оказывается, что в растениеводстве принимаемые решения без знания себестоимости соответствовали в большинстве случаев решениям, какие вытекали из анализа себестоимости. Автор приходит к выводу, что в растениеводстве знание себестоимости может быть пригодно для принятия производственных решений, но оно не обязательно.

В области животноводства расчет себестоимости дает основу для правильной оценки рентабельности свиноводства и птицеводства, но однако не дает основу для оценки рентабельности скотоводства. Оценка рентабельности скотоводства на основе расчета себестоимости не совпадает с оценкой членов коллектива хозяйства, которые утверждают, что до тех пор пока не будет удовлетворена потребность хозяйства в навозе, независимо от того, что покажет уровень себестоимости, скотоводство является рентабельной отраслью. Расхождения в этих оценках автор объясняет способом расчета кормов по заранее определенным ценам. Автор считает, что органическому характеру сельскохозяйственного предприятия более подошел бы расчет, по которому корма исчислялись бы по себестоимости, при чем стоимость производства злаковых трав должна быть уменьшена на стоимость участка, так как эти растения возделываются не только на кормовые цели, но и с целью обеспечения хорошим предшественником других культур, в частности, зерновых.

Оценка кормов по себестоимости является однако слишком сложной и трудоемкой и поэтому автор выдвигает необходимость разработки простых методов калькуляции пригодных для принятия производственных решений.

Исчисление же себестоимости в хозяйстве для этой цели автор считает нецелесообразным. Целесообразный лишь периодичный (например кварталный) расчет расхода количества и стоимости кормов на единицу произведенной животноводческой продукции.

Автор высказывается также о необходимости осуществления калькуляции себестоимости различных работ выполняемых при исполь-

зовании различных машин и при различной организации труда, так как в них именно скрыты главные источники экономии затрат и роста производительности труда, и тем самым снижения себестоимости и роста рентабельности производства.

ZDZISŁAW GROCHOWSKI
Institute of Agricultural Economics
Warsaw

UNIT COST CALCULATION IN PRODUCTIONAL DECISIONS AT A FARM

S u m m a r y

Suitableness of unit cost calculation is presented, based on some-years data from a farm group, the resp. data are compared with decisions based on available indices of costs and income. It has been found that concerning the plant production decisions, taken in conditions where unit costs were not known, usually complied with those resulting from cost analysis. The author comes to the conclusion that as to the plant production availability of unit costs may prove to be useful in productional decisions, though being not indispensable.

Concerning animal production unit cost calculation is a base of a proper estimation of pig and poultry rentability, but can not be accepted as such when cattle production is to be estimated. Estimation of cattle rentability on the base of cost calculation does not agree with producers' estimation according to their opinion, notwithstanding the result of cost calculation, rentability of cattle breeding is out of question as long as manure demand of the farm is not yet fulfilled. The means of absolute feedstuffs calculation according to beforehand determined prices the author considers to be the source of the above mentioned controversion. According to his opinion, owing to organic character of a farm, a calculation would be more suitable, where feedstuffs would be calculated according to own costs, though in such a case production cost of papilionaceous ought to be reduced by the value of the stand, as these plants being cultivated not only for feeding purposes but, too, to ensure better conditions for future plants, especially — grains. Application of own costs in feedstuffs calculation is too complicated and labour-consuming one, the author postulates elaboration of simple calculation methods, suitable in productional decisions. According to his opinion, application to the above purpose of unit costs being not quite purposeful. On the other hand, a periodical calculation would be useful concerning quantity and value of feedstuffs used per unit of animal production achieved.

The author considers, that the calculation of different work executed with the use of different machines and different labour organisation — would be necessary, being the main source of outlays economy and of increased labour efficiency, leading to decreased unit costs and increased rentability of production.